

... Była to Zofia Pater (Pająk), moja pierwsza wychowawczyni. Miła, przyjazna i pięknie malowała – artystka. Kochała dzieci, a dzieci kochały ją.

Szkołą zarządzała wówczas pani Irena Sałatowska, kobieta o bardzo silnej osobowości. Dbała nie tylko o poziom zajęć lekcyjnych, lecz również o zajęcia pozalekcyjne. Było więc koło sportowe, gdzie oprócz gimnastyki i lekkoatletyki graliśmy z panem Orańcem w piłkę ręczną. Był zespół taneczny, chór, kółko sprawnych rąk, na którym częstym gościem była pani Sałatowska, wyszywając wspólnie z nami serwetki.

Popołudniami szkoła tętniła życiem. W klasie czwartej, na lekcji wychowania fizycznego pani Leokadia Ciok wytypowała mnie na pierwsze zawody w czwórboju lekkoatletycznym. Od tej pory zawsze startowałam w szkolnych zawodach sportowych.

Pobyt w tej szkole zdecydował o mojej drodze zawodowej. Po ukończeniu Studium Nauczycielskiego i krakowskiej Akademii Wychowania Fizycznego przez trzydzieści lat uczyłam w ostrowieckich szkołach.

Elżbieta Gulińska z d. Zakrzewska

Emerytowana nauczycielka